

**Wyrok z dnia 21 marca 2001 r.**

**I PKN 317/00**

**W wypadku złożenia przez pracodawcę pracownikowi dwu wypowiedzeń, z których pierwsze doprowadziło do rozwiązania umowy o pracę z uwagi na błędne przeświadczenie pracodawcy, iż je skutecznie cofnął, możliwe - jest na podstawie faktów przytoczonych przez pracownika (art. 477<sup>1</sup> § 1 KPC) - orzeczenie nie tylko o bezskuteczności drugiego wypowiedzenia, ale także i o roszczeniach wynikających z pierwszego wypowiedzenia, dokonanego z naruszeniem prawa.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Walerian Sanetra (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2001 r. sprawy z powództwa Jana L. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowej Komunikacji Samochodowej w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 15 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu pozwanego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w B. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 15 marca 2000 r. [...], którym zmieniono - przywracając powoda Jana L. do pracy - wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Człuchowie z dnia 9 listopada 1999 r. [...].

Powód Jan L. domagał się przywrócenia do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w B., twierdząc, że strona pozwana z naruszeniem prawa wypowiedziała mu i rozwiązała z nim stosunek pracy. Sąd Pracy oddalił

jego powództwo. Według ustaleń tego Sądu powód jest zatrudniony w pozwanym PPKS w B. od 15 grudnia 1993 r. na stanowisku kierowcy autobusu. Dnia 31 maja 1999 r. na tablicy ogłoszeń wywieszono wykaz kierowców „zaplanowanych do obsługi wynajmów realizowanych w dniu 6 czerwca 1999 r.” Powód odmówił wyjazdu do P. w tym dniu. Strona pozwana w dniu 17 czerwca 1999 r. zawiadomiła Związek Zawodowy Kierowców Autobusowych przy PPKS w B. o zamiarze wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Zakładowa Organizacja Związkowa pismem z 17 czerwca 1999 r. „nie przychyliła się do wniosku pozwanego w zakresie wypowiedzenia powodowi umowy o pracę”. Pozwany zakład pracy pismem z 7 lipca 1999 r. zawiadomił Związek Zawodowy Kierowców Autobusowych w C. o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę, zaś pismem z dnia 8 lipca 1999 r. wypowiedział powodowi umowę (od 1 sierpnia 1999 r.) z powodu odmowy w dniu 1 czerwca 1999 r. wykonania polecenia służbowego, tj. „obsłużenia wynajmu dnia 6 czerwca 1999 r. zgodnie z wcześniejszym wywieszeniem na tablicy ogłoszeń wykazem kierowców zaplanowanych do obsługi tegoż wynajmu”. Związek Zawodowy Kierowców Autobusów PPKS w Polsce z siedzibą w C. pismem z 15 lipca 1999 r. wniósł zastrzeżenia do wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Strona pozwana pismem z 11 sierpnia 1999 r. anulowała wręczone powodowi wypowiedzenie z 8 lipca 1999 r. i tego samego dnia wręczyła mu ponownie wypowiedzenie umowy o pracę z powodu odmowy w dniu 1 czerwca 1999 r. wykonania polecenia służbowego, tj. „obsłużenia wynajmu” dnia 6 czerwca 1999 r. Powód od tego wypowiedzenia złożył odwołanie do Sądu Pracy. Jego pełnomocnik pismem procesowym z 12 sierpnia 1999 r. - wobec cofnięcia przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę - wniósł o umorzenie postępowania oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według spisu. W kontekście tych ustaleń Sąd Pracy stwierdził, iż wypowiedzenie umowy o pracę może być cofnięte za zgodą pracownika. Stosownie do treści przepisu art. 60 KC wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, również przez czynności konkludentne. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Pracy podpisanie przez powoda pisma o anulowaniu wypowiedzenia umowy o pracę z 8 lipca 1999 r. oraz przyjęcie i podpisanie wypowiedzenia z 11 sierpnia 1999 r. (przy uwzględnieniu cofnięcia powództwa o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia z 8 lipca 1999 r. przez pełnomocnika powoda z powołaniem się na fakt cofnięcia wypowiedzenia) świadczy, iż powód w sposób konkludentny wyraził zgodę na cofnięcie wypowiedzenia z 8 lipca

1999 r. Ponowne wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę z tej samej przyczyny w sytuacji, gdy pomiędzy terminami zakończenia procesu konsultacji związkowej, a datą wypowiedzenia nie minął okres jednego miesiąca, nie wymaga powtórzenia procedury konsultacji związkowej zamiaru rozwiązania umowy o pracę. Wypowiedzenie z 11 sierpnia 1999 r. spełnia wszystkie wymogi formalne przewidziane prawem pracy, tj. określa termin rozwiązania umowy o pracę, zawiera przyczynę wypowiedzenia oraz właściwe pouczenia o odwołaniu. Zdaniem Sądu Pracy powyższe wypowiedzenie nie narusza też przepisu art. 45 KP. „Zgodnie z prawem pracy nawet jednorazowa odmowa wykonania polecenia służbowego, może stanowić przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia”. Bezsporne jest, iż powód odmówił wyjazdu z pielgrzymami na wizytę papieską w Pelplinie w dniu 6 czerwca 1999 r, mimo iż był umieszczony na liście kierowców przewidzianych do obsługi tego wyjazdu. Z zeznań pozwanego i kierowników działu przewozów M.G. i A.A. wynika, że sytuacja w dniu 6 czerwca 1999 r. była wyjątkowa, bo od ponad 20 lat nie było tak dużego zlecenia i możliwości dodatkowego zarobku przedsiębiorstwa (w zleceniu wyjazdu na dzień 6 czerwca 1999 r. nie określono, czy będzie on realizowany na podstawie umowy zlecenia, czy w ramach pracowniczego czasu pracy). Zdaniem Sądu Pracy odmowa powoda wykonania polecenia pracy w nadgodzinach bez uzasadnionego usprawiedliwienia oraz „bezczynność powoda w skontaktowaniu się z przełożonym i wyjaśnieniem charakteru wyjazdu na dzień 6 czerwca 1999 r., w sytuacji gdy wyjazd ten był wyjątkowy, jeżeli chodzi o ilość jednorazowego wyjazdu znacznej ilości autobusów oraz o możliwości dochodów finansowych dla pozwanego przedsiębiorstwa”, stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych i uzasadnia wypowiedzenie mu umowy o pracę.

Apelację powoda Sąd drugiej instancji uznał za słuszną wywodząc, iż wypowiedzenie umowy o pracę jest jednostronnym oświadczeniem woli wywołującym skutki prawne z chwilą dojścia do adresata, co oznacza, że odwołanie takiego oświadczenia jest możliwe tylko za zgodą pracownika. Tak w kwestii „cofania” wypowiedzenia wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 października 1986 r., III PZP 62/86 (OSNCP z 1987 r. z. 10, poz. 156), co Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zaakceptował. Konsekwencją braku wskazanej zgody pracownika jest zaś to, że ponowne wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę, dokonane w okresie pierwszego wypowiedzenia przez zakład pracy będący w błędnym przekonaniu, że wypowiedzenie wcześniejsze zostało skutecznie cofnięte, jest bezskuteczne. Nie

ulega wątpliwości, że wyrażenie zgody na cofnięcie wypowiedzenia nie wymagające formy szczególnej może być wyrażone w formie dowolnej (art. 60 KC w związku z art. 300 KP). Rzecz w tym, że w warunkach tej konkretnej sprawy Sąd Pracy bez dostatecznej ku temu podstawy przyjął, że powód taką zgodę wyraził. „Anulowanie” wypowiedzenia spowodowane było próbą naprawienia wcześniejszego wadliwego, bo naruszającego przepisy o konsultacji związkowej, wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Wniosek, że tak było wynika stąd, że powodowi drugie wypowiedzenie wręczono równocześnie z pismem „anulującym” pierwsze. Jednostronne „anulowanie” wypowiedzenia jest niedopuszczalne. Trudno zaś podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż - wbrew twierdzeniom powoda - złożenie przez niego podpisu na piśmie anulującym wypowiedzenie miałoby oznaczać zgodę na cofnięcie wypowiedzenia. Cel jakiemu miało służyć to pismo (poprawienie swojego błędu przez stronę pozwaną) i niekorzystne skutki wynikające zeń dla powoda, przemawiają za tym, że - jak twierdzi powód - złożenie przez niego podpisu na tym piśmie nie oznaczało nic innego, jak pokwitowanie odbioru pisma. Takie znaczenie wskazanej czynności powoda potwierdza zresztą pośrednio świadek I.P. [...], która stwierdziła, że nie pytała powoda, czy wyraża zgodę na cofnięcie wypowiedzenia i powód takiego oświadczenia nie składał, składając jedynie podpis pod pismem wobec zażądania przez nią pokwitowania pisma. „Zastąpienie wymaganej zgody czynnością cofnięcia pozwu także nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Zgoda powinna bowiem dotyczyć tej czynności, na którą jest wyrażona i musi być na tyle wyraźna by nie było wątpliwości czego dotyczy”. Według Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych „wobec braku wymaganej zgody dokonane wypowiedzenie należało uznać za bezskuteczne, a rozwiązany wskutek tego wypowiedzenia stosunek pracy reaktywować tym bardziej, że pierwsze z wypowiedzeń „anulowane” również naruszało przepisy o wypowiedzeniu umów o pracę, a w szczególności art. 38 kp.”

W skardze kasacyjnej zaskarżonemu nią wyrokowi zarzucono błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie „art. 36 § 1 pkt. 100 k.p. w związku z art. 60 k.c. i art. 300 k.p.; przez przyjęcie cofniętego wypowiedzenia powodowi umowy o pracę jako bezskutecznego i uznanie tej czynności jako jednostronnej”. Ponadto zarzucono „nie wyjaśnienie warunków anulowania wypowiedzenia i wręczenie nowego dnia 11.08.1999 r. spełniającego wszelkie wymogi prawne (art. 393, pkt. 2 k.p.c.)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie została uwzględniona z uwagi na brak w niej usprawiedliwionych podstaw. Zarzuty ujęte w jej petitum nie korespondują z wywodami uzasadnienia kasacji. Z uzasadnienia tego wynika, że wadliwości w rozstrzygnięciu Sądu drugiej instancji strona pozwana dopatruje się w błędach dotyczących ustalenia faktycznej podstawy rozstrzygnięcia, a konkretnie w stwierdzeniu przez ten Sąd, że powód nie wyraził zgody na cofnięcie złożonego mu (pierwszego) wypowiedzenia umowy o pracę. Ponieważ ustalenie to należy do kwestii z zakresu faktów sprawy, to dla jego skutecznego podważenia w postępowaniu kasacyjnym konieczne jest sformułowanie stosownego zarzutu naruszenia prawa procesowego, z którego wynikałoby, że z uwagi na uchybienie konkretnemu przepisowi czy przepisom proceduralnym, przyjęte przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalenie w tym zakresie jest co najmniej wątpliwe (naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC). Takiego zaś zarzutu - wskazującego na naruszenie konkretnego przepisu (przepisów) postępowania - w kasacji strony pozwanej nie znajdujemy. Wymagania tego nie spełnia powołanie w niej art. 393 pkt 2 KPC (należy przyjąć, iż stronie pozwanej idzie o art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC). To zaś oznacza, iż Sąd Najwyższy za miarodajne musi uznać ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji. W ich świetle zaś nie budzi wątpliwości, iż nie doszło do cofnięcia pierwszego wypowiedzenia umowy o pracę złożonego powodowi (bo brak było jego zgody na cofnięcie tego wypowiedzenia), kasacja zaś sprowadza się w swoich wywodach do zanegowania tego ustalenia i wobec tego nie mogła w tym stanie rzeczy zostać uwzględniona. Gdy idzie o jej zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, to nie mogą one odnieść skutku, bo w kasacji w istocie nie wskazano, na czym miałyby polegać ich naruszenie. Twierdzi się w niej wprawdzie, że powód nie wykonał polecenia i tym samym naruszył art. 100 KP, a wobec tego istniało uzasadnienie (w pojęciu art. 45 § 1 KP) dla wypowiedzenia mu umowy o pracę, ale jest to bez znaczenia, gdyż Sąd drugiej instancji nie oparł swojego rozstrzygnięcia na tezie przeciwnej, tj. że wypowiedzenie umowy o pracę powodowi było nieuzasadnione. Tym samym Sąd ten - także przy przyjęciu stanowiska strony pozwanej, że powód nie wykonał obowiązującego go polecenia dotyczącego pracy i tym samym naruszył art. 100 § 1 KP - nie naruszył tego przepisu. Gdy idzie o pozostałe przepisy prawa materialnego, w uzasadnieniu kasacji na temat ich naruszenia nie ma ani słowa (nie wiadomo więc w czym strona pozwana upatruje ich

naruszenia), a ponadto nie bardzo wiadomo co ma ona na myśli wskazując „art. 36, § 1 pkt. 100 KP” (można się domyślać, iż prawdopodobnie idzie jej o cały art. 36 KP i art. 100 § 1 KP). Niezrozumiałe jest przy tym zawarte w kasacji zdanie, że „przyjęto cofnięte wypowiedzenie powodowi umowy o pracę jako bezskuteczne i uznano tę czynność jako jednostronną”. Wypowiedzenie umowy o pracę zawsze jest bowiem czynnością jednostronną, a przy tym Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie przyjął, że cofnięte wypowiedzenie (pierwsze) było bezskuteczne, lecz że bezskuteczne było drugie wypowiedzenie w następstwie tego, że pierwsze nie zostało skutecznie cofnięte. Za jednostronną Sąd ten uznał czynność polegającą na cofnięciu przez stronę pozwaną wypowiedzenia i w następstwie tego przyjął, że nie wywołała ona skutku, w tym sensie, że nie doprowadziła ona do ubezskutechnienia (cofnięcia) pierwszego wypowiedzenia (cofnąć wypowiedzenie można tylko za zgodą pracownika), a w konsekwencji pociągnęło to za sobą brak skuteczności drugiego wypowiedzenia umowy o pracę złożonego powodowi. Stanowisko to - znajdujące oparcie w powołanej przez ten Sąd uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1986 r. - należy uznać za trafne. Jeżeli bowiem w okresie wypowiedzenia pracodawca dokonuje ponownego wypowiedzenia umowy o pracę, a pierwsze z tych wypowiedzeń nie zostanie skutecznie cofnięte, to drugie z nich jest bezprzedmiotowe i skutkiem tego bezskuteczne. Nie może ono bowiem w takiej sytuacji doprowadzić do rozwiązania umowy o pracę, skoro umowa ta rozwiązuje się wcześniej w następstwie pierwszego wypowiedzenia i to niezależnie od tego, czy jest ono prawidłowe czy wadliwe. Słusznie więc Sąd drugiej instancji przyjął, że drugie wypowiedzenie złożone powodowi było bezskuteczne, nie stwierdził tego jednakże w sentencji wyroku, gdyż zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji (który dotyczył drugiego wypowiedzenia i w tym zakresie oddalił powództwo o uznanie go za bezskuteczne), przywracając powoda do pracy. Przyjął on jednocześnie - czego wszakże kasacja nie kwestionuje - że drugie z wypowiedzeń rozwiązało stosunek pracy, pisząc, iż rozwiązany wskutek tego wypowiedzenia stosunek pracy należało reaktywować „tym bardziej, że pierwsze z wypowiedzeń „anulowane” również naruszało przepisy o wypowiedzeniu umowy o pracę a w szczególności art. 38 kp.” W istocie przywracając powoda do pracy wyszedł on poza zakres żądania powoda, który w rozpoznawanej sprawie domagał się jedynie uznania za bezskuteczne drugiego wypowiedzenia. W istocie więc Sąd drugiej instancji zastosował regułę z art. 477<sup>1</sup> § 1 KPC, czego strona pozwana w kasacji nie zakwestionowała, mimo że przepis ten nie może być stosowany w postępowaniu

drugoinstancyjnym. Strona pozwana nie zakwestionowała również przyjętej przez ten Sąd błędnej tezy, że to drugie, a nie pierwsze wypowiedzenie umowy o pracę powiodło do jej rozwiązania. Skoro bowiem oświadczenie pracodawcy o cofnięciu wypowiedzenia nie było skuteczne, to pierwsze wypowiedzenie - choć wadliwe - doprowadziło do rozwiązania umowy, a wobec tego drugie wypowiedzenie nie miało już przedmiotu i słusznie uznane zostało za bezskuteczne. Sąd drugiej instancji nie jest przy tym w pełni konsekwentny, bo choć z jednej strony przyjmuje, że rozwiązanie nastąpiło w wyniku drugiego wypowiedzenia, to jednak odnosi się także i do pierwszego z nich, pisząc, że naruszało ono przepisy o wypowiedzeniu umowy o pracę. W ogólności należy jednakże przyjąć, że w wypadku złożenia przez pracodawcę pracownikowi dwu wypowiedzeń, z których pierwsze doprowadziło do rozwiązania umowy o pracę z uwagi na błędne przeświadczenie pracodawcy, iż je skutecznie cofnął, możliwe jest na podstawie faktów przytoczonych przez pracownika (art. 477<sup>1</sup> § 1 KPC) orzeczenie nie tylko o bezskuteczności drugiego wypowiedzenia, ale także i o roszczeniach wynikających z pierwszego wypowiedzenia dokonanego z naruszeniem prawa. Sąd drugiej instancji w istocie rozstrzygnął sprawę przy zastosowaniu tej reguły, co nie zostało zakwestionowane w kasacji.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====